

Sygn. akt II Ca 1181/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 kwietnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Agnieszka Bednarek - Moraś
Sędziowie:	SO Mariola Wojtkiewicz (spr.) SO Sławomir Krajewski
Protokolant:	sekr. sądowy Małgorzata Idzikowska-Chrząszczewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 22 kwietnia 2015 roku w S.

sprawy z powództwa **Prokura Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego we W.**

przeciwko **B. K.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Gryfinie z dnia 16 czerwca 2014 roku, sygn. akt I C 719/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego B. K. na rzecz powoda Prokura Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego we W. kwotę 1.200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt II Ca 1181/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 czerwca 2014 roku, Sąd Rejonowy w Gryfinie I Wydział Cywilny, zasądził od pozwanego B. K. na rzecz powoda Prokury Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego we W. kwotę 10.537,03 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 26 kwietnia 2013 roku oraz kwotę 2.551,38 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

W dniu 10 września 2008 r. B. K. zawarł z Bankiem (...) S.A. umowę o kredyt gotówkowy nr (...), której przedmiotem było udzielenie kredytobiorcy kredytu w kwocie 10.500 zł, ze zobowiązaniem kredytobiorcy do zwrotu kredytu wraz z odsetkami i prowizją w 60 ratach płatnych w oznaczonych terminach

W dniu 12 lutego 2010 r. Bank (...) S.A. we W. wystawił bankowy tytuł egzekucyjny przeciwko B. K. opiewający na należność główną w kwocie 9.256,20 zł oraz odsetki skapitalizowane na dzień wystawienia tytułu w kwocie 365,61 zł.

Bankowy tytuł egzekucyjny z dnia 12 lutego 2010 r. został zaopatrzony przez Sąd Rejonowy w Gryfinie w klauzulę wykonalności postanowieniem z dnia 30 września 2010 r.

Postanowieniem z dnia 28 grudnia 2011 r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Gryfinie M. K. na wniosek wierzyciela umorzył postępowanie egzekucyjne prowadzone na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego z dnia 12 lutego 2010 r. przeciwko B. K.. W toku postępowania wyegzekwowano na rzecz wierzyciela kwotę 1.052,17 zł.

Na dzień 5 grudnia 2011 r. zadłużenie B. K. wobec Banku (...) S.A. wynosiło 5951,39 zł należność główna, 3.479,89 zł odsetki przeterminowane, 322,15 zł koszty wezwań i upomnień.

W tym dniu Bank (...) S.A. we W. zawarł z Prokura Niestandaryzowanym Sekurytyzacyjnym Funduszem Inwestycyjnym Zamkniętym we W. umowę sprzedaży wierzytelności, w tym dotyczącą wierzytelności wobec pozwanego B. K..

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie.

Powód sprostął ciężącemu na nim ciężarowi dowodu wykazując fakt zawarcia przez pozwanego umowy kredytu ze zbywcą wierzytelności poprzez przedłożenie umowy kredytu podpisanej przez pozwanego, który nie negował autentyczności złożonego podpisu. W takiej sytuacji to na pozwanym ciążył ciężar wykazania, iż kredyt spłacił. Pozwany żadnego dowodu w tej mierze nie naprowadził, uznać przeto należało, że na prawdzie polegają twierdzenia powoda poparte dokumentami w postaci, bankowego tytułu wykonawczego opatrzonego przez Sąd klauzulą wykonalności, postanowienia komornika i wyciąg z ksiąg rachunkowych banku z dnia 5 grudnia 2011 r. określające wysokość zadłużenia powoda na dzień wystawienia tytułu egzekucyjnego, umorzenia egzekucji i dokonania umowy cesji.

Chybionym zatem okazał się pierwszy z zarzutów podniesionych w sprzeciwie.

Powód sprostął też ciężarowi dowodu w zakresie wykazania przejścia na powoda wierzytelności wobec pozwanego. Powód przedłożył umowę cesji wierzytelności i wyciąg z elektronicznego załącznika do umowy cesji, które to dokumenty precyzują w sposób jednoznaczny jaka wierzytelność z jakiego stosunku prawnego i wobec jakiego dłużnika były przedmiotem cesji. Dokonanie cesji wierzytelności wobec pozwanego znajduje potwierdzenie również w tym, że bank zbywający wierzytelność przekazał powodowi dokumenty związane z udzielonym kredytem.

Również podnoszony zarzut przedawnienia dochodzonej wierzytelności nie był trafny. Wierzytelność z umowy kredytu jest wierzytelnością związaną z działalnością gospodarczą banku i jako taka podlega trzyletniemu terminowi przedawnienia stosownie do treści art. 118 k.c. Umowę kredytu zawarto w dniu 10 września 2008 r., a już w dniu 30 września 2010 r. bankowy tytuł egzekucyjny wystawiony przeciwko dłużnikowi w związku z postawieniem z dniem 13 września 2009 r. całości zadłużenia w stan wymagalności został opatrzonej sądową klauzulą wykonalności. Tym samym najpóźniej z tym dniem termin przedawnienia uległ przerwaniu i rozpoczął bieg od nowa. Kolejna przerwa w biegu przedawnienia nastąpiła najpóźniej w dniu 28 grudnia 2011 r. kiedy to umorzono postępowanie egzekucyjne. Do przerwania biegu przedawnienia doszło niewątpliwie przed tą datą, a po niej przedawnienie zaczęło biec od nowa. Tym samym wniesienie pozwu w dniu 26 kwietnia 2013 r. nastąpiło przed upływem terminu przedawnienia, który upłynął by dopiero z końcem roku 2014, bądź na początku roku 2015 zależnie od daty prawomocności postanowienia komornika o umorzeniu postępowania egzekucyjnego. Co więcej wniesienie pozwu w dniu 26 kwietnia 2013 r.

nastąpiło również przed upływem trzech lat od dnia w którym nadano bankowemu tytułowi egzekucyjnemu klauzulę wykonalności.

Sąd uznał również za niezasadny zarzut powagi rzeczy osądzonej, albowiem opatrzenie bankowego tytułu egzekucyjnego przez sąd klauzulą wykonalności nie tworzy powagi stanu rzeczy osądzonej co do wierzytelności stwierdzonej w tytule, albowiem nadanie klauzuli wykonalności stwierdza jedynie wykonalność tytułu egzekucyjnego nie przesądzając o istnieniu stwierdzonego w nim roszczenia. Co więcej powaga rzeczy osądzonej wiąże tylko między tymi samymi stronami i nie rozciąga się na następców stron sporu pod tytułem szczególnym to jest nabywców praw lub obowiązków stwierdzonych tytułem egzekucyjnym.

O kosztach procesu rozstrzygnięto na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zasądzając od pozwanego na rzecz powoda koszty procesu jakie poniósł powód w postaci kosztów zastępstwa prawnego w wysokości 2.400 zł, opłaty od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, opłaty od pozwu w kwocie 132 zł i kosztu wniesienia pozwu w postępowaniu elektronicznym w kwocie 2,38 zł.

Od powyższego wyroku apelację wniósł pozwany, zaskarżając wyrok w całości i formułując zarzuty:

1. obraży przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 207 § 5 k.p.c. w zw. z art. 505³²§1 k.p.c. poprzez brak jego zastosowania do oceny wniosków dowodowych zawartych w piśmie z dnia 11 marca 2014 roku, czego skutkiem było oparcie orzeczenia na spóźnionych dowodach;
2. obraży art. 825 pkt. 1 k.p.c. w zw. z art. 203 §2 k.p.c. poprzez uznanie, że cofnięcie wniosku egzekucyjnego przez powoda nie powoduje uznania go za czynność niebyłą, a zatem niewywołującą skutków, jakie ustawa wiąże z wszczęciem postępowania egzekucyjnego;
3. obraży przepisu prawa materialnego, a mianowicie art. 123 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że początek terminu biegu przedawnienia roszczenia przypada najpóźniej w dniu 28 grudnia 2011 roku, kiedy umorzono, postępowanie egzekucyjne, w sytuacji, gdy za początek biegu terminu przedawnienia powinien być uznany dzień wypowiedzenia umowy kredytu.

Wobec tak sformułowanych zarzutów, pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za obydwie instancje.

W odpowiedzi na apelację, powód wniósł o jej oddalenie w całości, jako całkowicie bezzasadnej i zasądzenie na rzecz powoda kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie mogła doprowadzić do zmiany zaskarżonego wyroku.

Sąd I instancji prawidłowo ustalił okoliczności faktyczne istotne dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy, stąd też Sąd Okręgowy przyjmuje te ustalenia za własne. Sąd I instancji przeprowadził ponad to starannie postępowanie dowodowe w zakresie wnioskowanym przez strony i dokonał wnikliwej analizy wyników tego postępowania.

Orzeczenie Sądu I instancji odpowiada prawu, jednak Sąd Okręgowy nie podzielił argumentów tegoż Sądu co do ustalenia początkowego biegu terminu przedawnienia. Problem ten zostanie omówiony poniżej łącznie z zarzutem apelacji. W tym miejscu należy jedynie zaznaczyć, że odmienna ocena pozostała jednak bez wpływu na treść rozstrzygnięcia, a to z tego względu, że roszczenie powoda nie przedawniło się. Tym samym rozważania prawne Sądu I instancji, z wyłączeniem rozważań dotyczących rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia, zasługują na pełną aprobatę Sądu Okręgowego i nie wymagają powtórzenia.

Odnosząc się do poszczególnych zarzutów apelacji, w pierwszej kolejności należy rozważyć zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 207 § 5 k.p.c. w zw. z art. 505³² § 1 k.p.c., poprzez brak jego zastosowania do oceny wniosków dowodowych zawartych w piśmie z dnia 11 marca 2014 roku, zgłoszonych przez powoda po złożeniu sprzeciwu od nakazu zapłaty, czego skutkiem jest oparcie orzeczenia na spóźnionych dowodach.

Sąd nie naruszył przywołanych przepisów prawa procesowego w art. 207 § 6 k.p.c., albowiem przepisy o prekluzji dowodowej nie mogą być stosowane w sposób formalistyczny kosztem możliwości merytorycznego rozpoznania sprawy. Sąd powinien więc dokonać pogłębionej analizy dowodów zgłoszonych w pozwie w powiązaniu z treścią zgłoszonego żądania i dopiero na jej podstawie skonstatować, czy później zgłoszone dowody zostały zaoferowane przynajmniej *implicite* w określonym przez ustawę terminie prekluzyjnym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2008 r. III CSK 65/08). Przy wykładni art. 207 § 6 k.p.c. nie można pominąć, że wszelkie ograniczenia praw procesowych strony, rzutujące na możliwość udowodnienia przez nią dochodzonego roszczenia czy kreowanej obrony, a w konsekwencji uzyskania wyroku sądowego realizującego jej prawa podmiotowe, powinny być wykładane ściśle, jako wyjątki od ogólnej zasady wyrażonej w art. 217 § 1 k.p.c., zezwalającej na przedstawianie dowodów aż do zamknięcia rozprawy, przy uwzględnieniu ustawowej odrębności wprowadzonej w tym zakresie między innymi przez art. 207 § 6 k.p.c. Co zaś istotne adresatami reguł prekluzyjnych są strony nie zaś sąd. Jeżeli zatem Sąd skorzysta ze swej władzy i przeprowadzi nawet spóźniony dowód, to nie stanowi to naruszenia przepisu art. 207 § 5 k.p.c. Sądowi bowiem można postawić skuteczny zarzut nieprzeprowadzenia dowodu, natomiast nie można opierać apelacji na zarzucie przeprowadzenia dowodu i to dowodu z dokumentów.

Odnosząc się zaś do pozostałych dwóch zarzutów naruszenia prawa materialnego i procesowego, Sąd Okręgowy zauważa, iż *de facto* odnoszą się one do instytucji przedawnienia roszczeń, o czym poniżej.

Jak wynika z uzasadnienia wyroku Sadu Najwyższego z dnia 19 listopada 2014r. w sprawie II CSK 196/14 "Przepis art. 123 § 1 pkt 1 k.c. stanowi, że bieg terminu przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sadem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Powołany przepis nie określa przesłanek jakim powinna odpowiadać dana czynność, aby mogła skutecznie przerwać bieg terminu przedawnienia. Nie ulega jednak wątpliwości, że chodzi tu o przedsięwziętą bezpośrednio we wskazanym w przepisie celu czynność nie kogokolwiek i przeciwko komukolwiek, ale czynność podjętą przez strony stosunku prawnego, leżącego u podstaw przedawniającego się roszczenia. Do przerywania biegu przedawnienia nie wystarczy identyczność wierzytelności, niezbędna jest identyczność osób na rzecz których/przeciwko którym dana czynność, obiektywnie zdolna do przerywania przedawnienia, została dokonana. I tak, skuteczne wniesienie pozwu jest czynnością przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia i dlatego, zgodnie z powołanym przepisem, przerywa bieg przedawnienia. Przerwanie przedawnienia następuje jednak, co do zasady, tylko pomiędzy stronami postępowania o ile z istoty łączącego je stosunku prawnego wynika, że są materialnie zobowiązane/uprawnione; przedawnienie jest bowiem instytucją prawa materialnego a nie procesowego, mimo że do przerywania biegu dochodzi, w zasadzie, przez czynności procesowe. Tak więc, chociaż ustawodawca tego nie wyartykułował, z istoty tej instytucji wynika, że przerwanie następuje w podmiotowych i przedmiotowych granicach czynności podjętej przez wierzyciela: dotyczy tego roszczenia, które jest zabezpieczone, dochodzone, ustalone lub egzekwowane, jest skuteczne przeciwko osobie, wobec której kieruje się czynność i z korzyścią na rzecz osoby dokonującej czynności. Czynnością przerywającą bieg przedawnienia przedsięwziętą w celu zaspokojenia roszczenia jest wniosek wierzyciela o nadanie tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności. Czynnością taką jest też niewątpliwie wniosek o wszczęcie egzekucji. Jest to bowiem czynność zmierzająca bezpośrednio do zaspokojenia roszczenia. Wniosek o wszczęcie egzekucji wywoła zatem skutek w postaci przerwy biegu przedawnienia roszczenia stwierdzonego tytułem wykonawczym jednak o tyle o ile będzie pochodził od wierzyciela, którego osobę wskazuje tytuł egzekucyjny i na rzecz którego temu tytułowi została nadana klauzula wykonalności. Tak więc reguła ta stanowi stosowaną odpowiednio w postępowaniu egzekucyjnym w związku ze specyfiką tego postępowania, zasadę konstruowaną w postępowaniu rozpoznawczym, że przerwanie przedawnienia następuje pomiędzy stronami postępowania o ile z istoty łączącego je stosunku prawnego wynika, że są materialnie zobowiązane/uprawnione. W postępowaniu rozpoznawczym wyjątek od tej zasady tworzy art. 192 pkt

3 k.p.c. stanowiąc, że z chwilą doręczenia pozwu zbycie rzeczy lub prawa objętych sporem nie wpływa na dalszy bieg sprawy. Jeżeli więc w toku postępowania rozpoznawczego dojdzie do przelewu dochodzonej wierzytelności, przerwa biegu przedawnienia spowodowana złożeniem pozwu pozostaje skuteczna w stosunku do cesjonariusza choćby nie wstąpił do procesu w charakterze strony. Cel postępowania rozpoznawczego zostaje bowiem zrealizowany wraz z wydaniem wyroku, a jego prawomocność rozciąga się na nabywcę rzeczy lub prawa. Za ugruntowany należy uznać pogląd, że art. 192 pkt 3 k.p.c. nie ma natomiast zastosowania w postępowaniu egzekucyjnym. Cel bowiem tego postępowania jest inny, ma ono doprowadzić do zaspokojenia osoby materialnie uprawnionej, wskazanej w tytule egzekucyjnym, przy czym klauzula wykonalności może modyfikować istotne postanowienia tego tytułu kształtując odmiennie od dotychczasowych granice podmiotowe i przedmiotowe zakresu egzekucji. Niestosowanie art. 192 pkt 3 k.p.c. w postępowaniu egzekucyjnym oznacza zatem, że jeżeli w toku postępowania egzekucyjnego dojdzie do zawarcia umowy przelewu egzekwowanej wierzytelności to postępowanie egzekucyjne nie zmierza już do zaspokojenia wierzyciela, którego osobę wskazuje tytuł wykonawczy, czego jednak nie dostrzegł Sąd Rejonowy. Niemożność kontynuacji przez cesjonariusza toczącego się postępowania egzekucyjnego przedstawia się jako niewątpliwa, w tym postępowaniu wykluczone są bowiem przekształcenia podmiotowe, a następstwo prawne zaistniałe po wszczęciu egzekucji wymaga, z wyjątkami przewidzianymi w ustawie, nadania tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności w trybie art. 788 k.p.c. W związku z tym przyjmuje się, że nabywca wierzytelności, który przez umowę przelewu uzyskuje przecież jedynie prawo do wierzytelności objętej dotychczasowym tytułem wykonawczym, a nie uprawnienie do kontynuowania wszczętego wcześniej przez inny podmiot postępowania, powinien po uzyskaniu na swoją rzecz klauzuli wykonalności, wszcząć nowe postępowanie egzekucyjne. Dodać w tym miejscu można, że nabywca wierzytelności nie będący bankiem powinien uzyskać sądowy tytuł egzekucyjny, a następnie klauzulę wykonalności, nadanie bowiem bankowemu tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności na rzecz nabywcy wierzytelności nie będącemu bankiem nie jest dopuszczalne"

Sąd Okręgowy, w składzie rozpoznającym apelację, w pełni podziela powołaną argumentację Sądu Najwyższego. Tym samym nie może zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, iż nastąpiły dwie przerwy biegu terminu przedawnienia: pierwsza z dniem 30 września 2010 roku, w którym to dniu bankowy tytuł egzekucyjny został zaopatrzony w klauzulę wykonalności, i druga z dniem 28 grudnia 2011 roku, kiedy to umorzono postępowanie egzekucyjne. Należy bowiem zauważyć, iż postępowanie egzekucyjne, prowadzone było pomiędzy cedentem, który po umorzeniu postępowania na podstawie art. 825 pkt. 1 k.p.c., utracił materialno prawny status wierzyciela a pozwanym, nie zaś pomiędzy powodem i pozwanym. Tym samym, skoro – zgodnie z powyższymi wywodami - skutki jakie wiążą się z prowadzeniem postępowania egzekucyjnego na podstawie tytułu wykonawczego odnoszą się do występujących w tym postępowaniu podmiotów tego tytułu wykonawczego, na podstawie którego egzekucja była prowadzona, to w sytuacji gdy komornik umarza postępowanie egzekucyjne na wniosek wierzyciela, wobec dokonania przez niego przelewu egzekwowanej wierzytelności, brak jest podstaw do twierdzenia, iż przerwa biegu przedawnienia trwa do zakończenia tego postępowania z korzyścią dla cesjonariusza, a więc podmiotu pozostającego poza tym postępowaniem. W takiej sytuacji przyjąć należy upadek przerwy biegu przedawnienia spowodowanej wnioskiem o wszczęcie egzekucji.

Chociaż zatem błędnie Sąd Rejonowy ocenił wpływ wszczęcia i umorzenia postępowania egzekucyjnego na bieg terminu przedawnienia, to jednak prawidłowo przyjął, że roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu. Termin przedawnienia rozpoczął swój ponowny bieg z dniem uprawomocnienia się postanowienia o nadaniu bankowemu tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności, tj. z dniem 30 września 2010 roku. Powód dochodzi wierzytelności z umowy kredytu. Zgodnie z treścią przepisu art. 118 k.c. wierzytelności z umowy kredytu przedawniają się z upływem lat 3. Termin przedawnienia upływałby z dniem 30 września 2013r. Wniesienie pozwu w niniejszej sprawie, nastąpiło w dniu 26 kwietnia 2013 roku, a zatem przed upływem terminu przedawnienia. Oznacza to, że roszczenie nie jest przedawnione, co słusznie przyjął Sąd Rejonowy.

Zarzuty apelacyjne okazały się zatem niezasadne, dlatego też Sąd Okręgowy w oparciu o przepis art. 385 k.p.c. w punkcie I wyroku oddalił apelację. O kosztach postępowania odwoławczego, na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. Na koszty te złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika powoda, ustalone na podstawie § 6 pkt. 5 w zw. z §13 ust. 1 pkt. 1

rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokatów oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz.U. 2013, poz.461) na kwotę 1.200 zł, zasądzoną w punkcie II wyroku.